Cena numeru 10 groszy.

№ 68 SOSNOWIEC. — sobota 24 marca 1917 roku. Rok VIII.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie za wiersz petitowy 60 kop. na III-ej stronie — 30 kop. na IV-ej stronie — 20 kop. Nadesłane za wiersz garmontowy — 1 rub. Drobne ogłoszenia po 3 kop. za wyraz. Załączenia po 3 rub. od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon №. 298

Adres dla listów i depesz „Iskra" Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnosze niem rocznie rb. 9.00 — półrocznie 4.50 — kwartalnie 2.25 — miesięcznie 75 kop., z przesyłką pocztową 1 m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 10 groszy.

Redakcja otwarta od 8 r. do 7 w. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: w Będzinie Małachowskiego 9, w Dąbrowie Sienkiewicza 6, i w Zawierciu

Rewolucja rosyjska.

Oddawna przewidywana i oczekiwana w Rosji rewolucja stała się faktem. Wypadki poto czyły się tak szybko, że opinja publiczna została zaskoczoną, nie przewidując tak daleko idą cych następstw.

Dotychczasowe wieści głoszą, że wszystko przemawia za tem, jakoby reżyserją w przewrocie rosyjskim przeprowadziła Anglja. Zapewne, że inklinacje, żywione przez obalony rząd do zawarcia oddzielnego pokoju, nie mogły być przez Anglję mile widziane, niemniej jednak w rachubach swoich może się Albion srodze zawieść, albowiem trudno jeszcze dziś ocenić, czy nowy rząd zdoła grać według nut angielskich.

Masy rosyjskie wojny już mają dość. Jeżeli popierają dziś nowy rząd, to jedną z przyczyn jest złudzenie, że woj na rychło się skończy, że nowy rząd prędzej sprowadzi upragniony pokój.

Nie łudźmy się jednak, że cała akcja będzie się rozgrywała w myśl planów, zakreślonych przez reżyserję angielską. Wprawdzie dotychczas ster nowego rządu spoczywa w rękach liberałów, dążących do prowadzenia wojny aż do zwycięskiego końca, tak przynajmniej twierdzi „Times" angielski, pi sząc, że blok postępowy doprowadził do porozumienia, do kompromisu różnych kierunków politycznych i dał w ten sposób podstawę do konsolidacji opinji publicznej w sprawach, które postawił na porządku dziennym kryzys wojenny. W społeczeństwie rosyjskiem ozna no za wielki tryumf, że nawet tak zwana zjednoczona szlachta, która uchodziła dotychczas za twierdzę i opokę reakcyjną, przeszła również, jak i stronnictwa umiarkowane przez znamienną ewolucję polityczną i zbliża się do pozycji, zajętej przez blok w Dumie i przez organizacje społeczne.

Dalej jednak tenże sam „Times" donosi, że wszystkie żywioły radykalne były niezadowolone ze stanowiska bloku, któremu zarzucały bierność i dowodziły, że blok nie odzwierciadla nastroju szerokich mas, że nie może bynajmniej preten dować do roli kierowniczej w życiu politycznym, że stracił kontakt z szerokimi warstwami. Tak samo i prawica twierdziła, że blok nie znajduje oparcia w opinji społecznej.

Widzimy zatem różnicę w poglądach opinji publicznej co do stanowiska nowego rządu.

Różnica ta może łatwo doprowadzić do kontrrewolucji socjalistycznej, na czem zyskać może tylko obalona dziś reakcja.

Rząd reakcyjny próbował na wet krzyżować akcję bloku postępowego, co też spowodowało do przeprowadzenia, skrajniejszych uchwał niż to pierwotnie planowano. Uchwały te które po nocnej naradzie w w dzień zwołania Dumy powzięto jednogłośnie i postanowiono przeprowadzić natychmiast w czyn. Wszystkie okoliczności zewnętrzne, jak brak opału, brak mąki i chleba, sprzyjały przeprowadzeniu tego programu znakomicie, to też, gdy wydano pierwsze hasło do walki, stanęły po za blokiem postępowym nie tylko szerokie masy ludności, ale i wojsko. Tak zatym tryumf bloku postępowego odniesiony zo stał znacznie łatwiej, aniżeli tego się spodziewano.

Jest to jednak zwycięstwo chwilowe. Masy robotnicze bę dą się teraz domagały wiele rzeczy od nowego rządu, któ ry przecież bądź co bądź jest bardziej wojowniczym od dawnego.

Jednym słowem cała akcja prowadzoną jest chaotycznie prawdziwie po rosyjsku.

Wobec pomnażających się coraz bardziej oznaków niepewności i niejasności sytuacji wewnętrzno-rosyjskiej, rzeczą wydaje się absolutnie niemożliwą, żeby utworzyć sobie ścisłe wyobrażenie i pewniejszy na faktach oparty przegląd tego rewolucyjnego ruchu. Ten ostatni jest objawem tak skomplikowanym i do tego stopnia niewyjaśnionym, że trudno wyobrazić sobie, do czego on właściwie dąży i co ma głównie na uwadze. Wszystko, co my możemy dziś o nim powiedzieć, opiera się na sytuacyjnych telegramach i doniesieniach oficjalnych biur prasowych, po większej części zagranicznych. W razie zaś, że jedno jedyne takie doniesienie okaże się jako nieodpowiadające rzeczywistości, i wtenczas wszelkie wnioski z niego pierwotnie wysnuwane opadają sa me przez się. Dopóki niema zupełnie pewnych danych o tym, co wydarzyło się wogóle w Rosji ostatnimi dniami i ja kie rozmiary rewolucja przybrała, dopóty nie możemy wypowiedzieć swego ostatecznego zdania ani co do charakteru ani też następstw całego ruchu.

Jeżeli prawdą jest, że całą akcję rewolucyjną w Rosji prze prowadziła Anglja, i jeżeli weźmiemy pod uwagę chaos panu jący na granicie rosyjskim, to śmiało możemy twierdzić, że Anglja omyliła się w swoich ra chubach. Sfery angielskie projektowały sobie przeprowadzić plany na modłę rewolucji francuskiej. Zapomniała jednak Anglja o tem, że psychologja rosyjska nie jest europejską, lecz azjatycką.

Vex.

Legjony kadrami armji polskiej.

Oświadczenie Eksc. Lerchenfelda w Radzie Stanu.

Sprawa uznania Legjonów za kadry armji polskiej została definitywnie załatwioną — i to po myśli żądań Tymczasowego Rządu polskiego.

Na posiedzeniu Komisji Wykonawczej Tymczasowej Rady Stanu, odbytem w dniu wczoraj szym, komisarz Rządowy przy Tymcz. Radzie Stanu, eksc. Lerchenfeld, zakomunikował Radzie z polecenia jenerała Beselera, że zgodnie z życzeniami narodu polskiego i Tymcz. Rządu Polskiego Cesarz Karol I zgodził się na wcielenie Legjonów do armji Polskiej, przyczem obowiązywać je będzie rota przysięgi uchwalona dla Wojska Polskiego. Jednocześnie jednak Cesarz Karol zastrzega sobie wycofanie wszystkich obywateli austrjackich z armji polskiej po wojnie lub z chwilą, gdy stan jej liczebny będzie tak silny, że nie będzie ona potrzebowała uczestnictwa poddanych austrjackich.

A więc przesilenie zażegnane! Sprawa, która tyle tygodni — bo od aktu 5 listodada — oczekiwała swego zdecydowania, którą tak żywo zaprzątała umysły całego narodu została wreszcie pomyślnie załatwioną.

Męskie wystąpienie Rady Stanu zaważyło na szali i prze chyliło ją na naszą stronę. A autorytet Rady Stanu okazał się tu w całej pełni,—spełniła ona zadanie rządu polskiego.

Stoimy więc wobec jasnej już sprawy, jaką jest organizacja wojska polskiego — i ma my nadzieję, że obecnie — na razie drogą werbunku — szybko rość będą szeregi armji polskiej.

Wpierw jeszcze jednak poja wić się musi odnośne orędzie ces. Karola, którem Legjony oddane zostaną Radzie Stanu.

Odpowiedź Rady Stanu na adres ks. biskupa Władysława Bandurskiego.

Najdostojniejszy Pasterzu!

Ze szczerem uczuciem wdzięczności odczytała Tymczasowa Rada Stanu przedziwnie pro ste, piękne i głębokie słowa, które przysłałeś nam Najdostoj niejszy Pasterzu!

Pośpieszamy zapewnić, że zdajemy sobie sprawę z ciężkich i trudnych obowiązków, które na barki nasze włożyła chwila dziejowa. Wyzwoleni z hańbiących łańcuchów przemocy rosyjskiej, pragniemy oczy nić ze swej strony wszystko, aby niezłomne pragnienie wolności ogarnęło zbiorową duszę całego Narodu, aby nasza własna wola zaważyła na szali losów naszych, aby rozbłysnął znowu miecz polski i wobec całego świata zaświadczył o nieugasłych dążeniach Polaka, o rycerskim duchu, który wiódł naszych przodków do świętej walki o wolność, a który po sta latach cierpień najkrwawszych odrodził się znowu w chłopcu polskim, ubranym w szary mundur strzelecki.

Najdostojniejszy Pasterzu! Troska o stworzenie własnej siły zbrojnej, o przywrócenie należnej czci imieniowi polskie mu, bronionema przez licznę hufce oręźne, stojące na straży honoru zmartwychwstającej Polski, troska o wojsko polskie najgłębiej serce nasze przenika.

W pracy, którą widzimy przed sobą, piętrzą się trudności. Nie ustajemy przecież w swoim dążeniu, a najofiarniejszy i najczystszy patrjotyzm, który płonie w Twoim sercu Najdostoj

niejszy Pasterzu, będzie nam odtąd przykładem.

Jak Polska długa i szeroka, rozbrzmiewa dziś wszędzie chwała imienia Twojego Najdostojniejszy Pasterzu!

Jesteśmy dumni, że Jego mocarne, spiżowe słowa do nas zostały skierowane, że Jego wzruszająca, patrjotyczna ofiara na nasze ręce została złożona.

Najdostojniejszemu Pasterzowi, Biskupowi Bandurskiemu, Wielkiemu Polakowi. Płomiennemu Patrjocie, Tymczasowa Rada Stanu przesyła wyrazy najgłębszej czci i hołdu.

Podpisani: Marszałek Koronny i Sekretarz T. R. S

Przyłączenie ks. Cieszyńskiego do Galicji

W kwestji, dotyczącej zachodniego zakątka Galicji, zabrała pierwsza głos, jako strona interesowana, reprezentacja miasta Oświęcimia, która na posiedzeniu pełnej Rady miejskiej założyła uroczysty protest przeciw nieuzasadnionym i krzywdzącym naród polski, zabiegom, zmierzającym do przyłączenia ziem rdzennie polskich do Śląska, co zainicjowała Rada miejska Bielska.

Jeżeli wywody dr. Seeligera, który domagał się przyłączenia Oświęcimia, Zatora etc. do Śląska — opierają się istotnie na pewnych historycznych przesłankach, w takim razie żąda Rada miejska w Oświęcimiu przyłączenia ziem stanowiących dawne Księstwo Cieszyńskie do Galicji, która po zapowiedzianem przez manifest cesarski z dnia 5 listopada 1916 wyodrębnieniu tworzyć będzie z ziemiami Księstwa organiczną całość.

Równocześnie uchwaliła Rada miejska w Oświęcimiu wezwać interesowne miasta: Zator, Wadowice, Andrychów, Kęty, Żywiec do wspólnej akcji i niema wątpliwości, że akcja ta znajdzie poparcie u Wydziału krajowego i wśród miarodajnych czynników krajowych, które na rozszerzenie Rady m. Bielska dadzą stanowczą i godną postawionego wniosku odprawę.

Kronika.

Z Sosnowca.

Zjazd nauczycielstwa szkół początkowych Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu. Dnia 12 i 13 kwietnia roku b. odbędzie się zjazd nauczycielstwa ludowego Zagłębia Dąbrowskiego. Zjazd ten będzie dalszym ogniwem zjazdów nauczycielskich, odbytych już w Warszawie, Radomiu, Łodzi i innych miejscowościach kraju.

Rozpatrywane będą sprawy aktualne, dotyczące szkolnictwa i nauczycielstwa na terenie Zagłębia. Nauczycielstwo, pracujące w szkolnictwie ludowym, proszone jest o liczny udział w zjeździe ze względu na ważne rezolucje, jakie zjazd poweźmie.

Niektóre sprawy referowane będą przez delegatów z Warszawy i Radomia. Kolegów, życzących sobie wygłosić referat na zjeździe, uprasza się o zgłoszenie swych prac do dnia 2 kwietnia roku b.

Uczestnicy zjazdu, chcący korzystać z ułatwień w noclegach i stołowaniu się, powinni zawiadomić uprzednio komisję zjazdową do dnia 8 kwietnia roku b.

Wszelkich informacji, tyczących się zjazdu, udziela komisja zjazdowa: ulica Czysta 4 w Sosnowcu codziennie od godziny 4 do 5 popołudniu.

Do prezydjum komisji zjazdowej należą: Przewodniczący: Kazimierz Kędzierski, członkowie: Karol Lipski, Marjan Dębski i Wacław Tylman.

Ze szkolnictwa. Na zasadzie rozporządzenia p. Naczelnika powiatu Będzińskiego z dnia 11 marca wszystkie szkoły publiczne w gminach wiejskich muszą przejść od dnia 1 kwietnia roku b. na etaty gmin. Środki potrzebne na płace dla nauczycieli, jak również wszelkie inne wydatki, powinny być pomieszczone w tegorocznym budżecie.

Choroby zaraźliwe. Podług statystycznych danych w czasie od 3 do 10 marca zameldowane urzędownie o następujących wypadkach chorób zaraźliwych: dyfteryt w Sosnowcu 1 wypadek tyfus plamisty w Sosnowcu 3, Będzinie 1, Czeladzi 1 i Grodźcu 2 wypadki; szkarlatyna w Sosnowcu 1 wypadek; tyfus brzuszny w Sosnowcu 2, w Będzinie 1, Zawierciu 2, Wojkowicach Kościelnych 1 i w Jastrzębiu 1 wypadek.

Apel do nauczycieli. Zarząd Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Nauczycielstwa Polskiego szkół początkowych prosi Sz. Sz. Koleżanki i Kolegów o zwrócenie uwagi na przypadającą w dniu 24 marca rocznicę insurekcji Kościuszkowskiej, w celu uprzytomnienia dziatwie w szkołach w stosownej chwili tego faktu z dziejów Narodu.

Czas letni. Tak, jak w zeszłym roku będzie również i w tym wprowadzony czas letni. W roku bieżącym czas letni rozpocznie się dnia 16 kwietnia o północy i trwać będzie do dnia 17 września również do północy.

Uroczystość Kościuszkowska. Przypominamy, że w niedzielę dn. 25 marca w sali gmachu Związku Żelaznego na Pogoni odbędzie się wieczór ku uczczeniu Insurekcji Kościuszkowskiej. Uroczystość ta zapowiada się wspaniale, to też nic dziwnego, że sprzedaż biletów idzie bardzo raźno. Bilety są do nabycia w sklepie p. Czechowskiego.

Przeciwko przemytnikom. Aby zapobiedz przemytnictwu artykułów spożywczych, grono energiczniejszych kobiet na zmianę pilnuje granicy na Starym Sosnowcu.

Również kobiety z okupacji austrjackiej pełnią te same funkcje w Zagórzu i na szosie będzińskiej.

Być może, że w ten sposób ustanie zupełnie szwarcownictwo.

Zę wschodniego placu boju.



Transportowanie ciężkich austrjackich moździerzy.

Z Będzina.

Książki służbowe. Wobec ciągłych narzekań różnych osób na niesumienną służbę domową, która posuwa się do różnych nadużyć, a nawet okradania mieszkań podczas nieobecności domowników, jakie się często zdarzają w ostatnich czasach — należałoby pomyśleć o zaprowadzeniu książek służbowych. Zaprowadzenie takich książek dla służby domowej na wzór Warszawy — wprowadziłoby pewną kontrolę, gdyż o każdym złym postępku i nadużyciu — wykazywałaby książka służbowa i byłaby jedynem świadectwem, mówiącym o sprawowaniu się danej osoby. Odnośne władze winny się zająć zaprowadzeniem takiej kontroli, co jedynie wpłynie na uleczenie niesumiennej służby domowej.

Wieczór odczytowy. Zapowiadany Wieczór odczytowy, który urządza grono osób w celu zebrania pewnego funduszu na przygotowanie i wysłanie święconego dla naszych rodaków, znajdujących się w niemieckich obozach jeńców, budzi szerokie zainteresowanie, za czem przemawiają: szlachetny cel tudzież zajmujące i ciekawe tematy odczytów. P. Józef Jadczyk wygłosi odczyt „W obozie jeńców", a dyrektor szkoły realnej p. E. Winkler „O powstaniu Kościuszkowskiem".

Wieczór odczytowy — jak już pisaliśmy — odbędzie się w niedzielę d. 25 bm. w sali ochronki na Górze Zamkowej. Początek o godz. 5 po południu. Bilety w cenie od 20 kop. do 1 rub. można wcześniej nabywać w kantorze „Iskry" w Będzinie.

Termin podatku ulgowego. W myśl umowy Zarządu Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości z władzami niemieckiemi, co do ulgowej realizacji zaległego 10 proc. podatku skarbowego za 1912 — 1915 — w dniu 31 bm. upływa ostateczny termin na wpłacenie do kasy Powiatowej trzeciej raty w sumie rub. 3000. Ponieważ Zarząd Stowarzyszenia nie posiada jeszcze wymienionej sumy, a termin wpłaty się zbliża, przeto właściciele nieruchomości powinni przyśpieszyć wpłacenie zaległego podatku ulgowego, gdyż leży to w ich własnym interesie. W przeciwnym razie ulga 70 proc. może być cofnięta i zaległe podatki będą ściągnięte w całkowitej poprzedniej sumie.

Z Piasków.

Liga Kobiet na Piaskach urządziła w dniu 11 bm. loterję fantową, która dała czysta rub. 100 kop. 14. Wszystkim którzy przyczynili się bądź

Organizacja

pierwszej pomocy lekarskiej w czasie wojny i Czerwony Krzyż

—o—

Stosunek poległych do rannych przedstawia się mniej więcej jak 1: 3 t. j. 75 proc. rannych, a 25 proc. poległych lub skutkiem chorób zmarłych. Z 75 proc. rannych przypada 20 proc. na ciężko, a 55 proc. na lekko rannych." Procent wyleczonych z ran jest bez porównania większy dzięki antyseptyce i aseptyce. Aż do lat 70 wieku XIX ogromny procent rannych ginął w szpitalach z ropienia. Ale nic dziwnego, skoro w Smoleńsku w r. 1812 z braku materjału opatrunkowego przewiązywano rany aktami z archiwum miejskiego. Ciekawem jest, że u rannych, zaliczonych do kategorji lżejszych, stwierdzono wielką liczbę ran postrzałowych lewej ręki. Tłomaczy się to celnością strzałów wyćwiczonych znakomicie strzelców, którzy celują w wystercząjącą z szańców ochronnych lewą rękę, trzymającą karabin.

Nie można pominąć milczeniem pewnych szczegółów z pola walki, które pouczają, jak dalece odstępuje smutna rzeczywistość od teorji, skreślonej przy stoliku. Każdy większy transport rannych przy najlepszej organizacji zawsze obfituje w wypadki, trudne do zaradzenia. Nawet ciężko ranni drogę daleką muszą przebywać na wózkach włościańskich, niekiedy bez garści słomy, lub też w wagonach ciężarowych, leżąc na podłodze po kilkadziesięciu jeden obok drugiego. W braku sił fachowych i środków opatrunkowych bardzo wielu ginąć musi, zanim dojdzie do pierwszego punktu pomocy.

W armji rosyjskiej, o ile na placu boju w pierwszej linji, ranni mają doskonale zorganizowaną służbę sanitarną z lekarzy i felczerów wojskowych o tyle przy transportach na tyłach armji wszystko wykonywa się „po położeniu": ciężko ranny jest lekceważony i uważany za balast niepotrzebny. Często słyszy się zdanie żołnierza rannego: „gdy szedłem na front, tośmy śpiewali, bardzo nas wtedy chwaliło naczalstwo, a teraz to mi każą czekać i dobrego słowa niepowiedzą, bo już śpiewać nie mogę" Ale nic dziwnego,—ludzi jest dosyć tylko strzelać niema czem.

Kozacy, szczególnie Orenbarscy okazują się zawsze ludźmi dzikimi, bez serca, nieomal zwierzętami. Nieprzyjaciela rannego nielitościwie masakrują. Zapytany raz kozak, jak sobie radzą z rannymi, nieposiadając odpowiednich wozów, odpowiedział:

— My rannych nie bierzemy.

— A dlaczego, przecież czerwony krzyż wszystkich obowiązuje?

— My próbowali brać niektórych, ale widzicie, Germancy to taki zły naród, że ty jego bierzesz, a on ciebie nożem. Tak my ich przestali brać.

Podczas obecnej wojny na stacji w Łowiczu, dokąd przybył pociąg sanitarny, od kilku dni znajdowało się 4 żołnierzy niemieckich ciężko rannych. Tabliczki z rysunkami wskazywały o uszkodzeniu klatki piersiowej i jamy brzusznej, i że opatrunki nałożone zostały przez lekarzy niemieckich. Gdy lekarz rosyjskiego pociągu sanitarnego chciał ich zabrać, komendant stacyjny, jakiś moskal, oparł się temu, dowodząc, „że oni i tak umrą, a rannych jest dużo". Zabrano ich ale już drugim razem i na skutek kategorycznego żądania lekarza. Oczywiście jeden z nich, jakiś Ślązak umarł w drodze do Warszawy szóstego d. Trzech oddano do szpitala.

Los rannych zmienił się wogóle od czasu konwencji genewskiej z r. 1864 Główne postanowienia jej brzmią: „Ranni i chorzy, którzy wpadną w ręce nieprzyjaciela, mają być szanowani i pielęgnowani. To samo odnosi się do zakładów sanitarnych, oznaczonych czerwonym krzyżem, a u Turków czerwonym półksiężycem Gdy personel ten dostanie się w ręce nieprzyjaciela, pełni swą służbę dalej, a gdyby był niepotrzebny, należy go odstawić do obozu jego armji z zachowaniem ostrożności prawnych". Wszyscy więc lekarze, pomagający w leczeniu osoby cywilne, żołnierze, posługacze szpitalni, wreszcie szpitale oraz budynki, do celów leczniczych przeznaczone, są na czas wojny nietykalnymi. Niestety, statystyka lekarzy wojennych poucza, iż godło konwencji genewskiej nie doznaje tego poważania na jakie w całej pełni zasługuje. Pominąwszy już straty od kul zabłąkanych, bomb i pocisków przypadkowych, ale przy celowym niszczeniu środków zdolności bojowych nieprzyjacielskich. Ginie wszystko, niema wtedy mowy o zachowaniu uchwał genewskich. Dalej, samowola i wybryki niekulturalnych jednostek dają liczne przykłady zobojętnienia na cierpienia ludzkie.

M. Dańczyk.

c. d. n.

Z zachodniego frontu.



Następca trona Niemieckiego X robi przegląd pułku lejb gwardji piechoty № 8.

...arami, bądź współpracą w wyżej wspomnianej loterji Li... składa serdeczne podziękowanie.

Z Klimontowa.

Wieczór Kościuszkowski. Zarząd klimontowskiego koła Polskiej Macierzy Szkolnej, dla uczczenia 123-ciej rocznicy wybuchu insurekcji Kościuszkowskiej, w niedzielę w dniu 25 b. m., w sali miejscowego Towarzystwa Gimnastycznego urządza wieczór Kościuszkowski. p. Cyryl Zarębski wygłosi odczyt o wypadkach roku 1794.

Toż samo koło Macierzy urządza w każdą niedzielę pogadanki historyczne z przeszłości Polski.

Z Warszawy.

Prace Podkomisji Konstytucyjnej. W dniu 15 marca pod przewodnictwem Dziekana Parczewskiego odbyło się drugie posiedzenie Podkomisji Konstytucyjnej Tym. Rady Stanu.

Na posiedzeniu tym przystąpiono do rozważania zasadniczych kwestji dotyczących projektu ustawy konstytucyjnej, wysuniętych przez referenta prof. Cybichowskiego, a mianowicie rozważano kwestję ogólnego charakteru Państwa Polskiego, przyczem dyskusja miała charakter jedynie informacji dla referenta. Przyjęto również do wiadomości, że równolegle z projektem opracowanym przez prof. Cybichowskiego, został opracowany drugi projekt przez członka Podkomisji, p. Wł. Studnickiego. Oba projekty mają być wydrukowane oraz rozesłane wszystkim członkom Podkomisji dla bliższego zapoznania się z niemi, poczem dopiero nastąpi czytanie ich na posiedzeniach Podkomisji i zasadnicza dyskusja w kwestji poszczególnych artykułów.

Kraj. Kasa Kredytowa. Krajowa Kasa Kredytowa, która miała zacząć działać w ciągu przyszłego miesiąca, będzie otwarta w początku maja r. b.

Na Skarb Polski. ...cjent p. Antoni Bliński, zadeklarował 10 proc. od swych dochodów brutto, wskazanych w księdze opłat w przeciągu czasu od 1 marca r. b. do zawarcia pokoju na zasilenie funduszu wojskowości polskiej.

Samę tę ofiarodawca zobowiązuje się wypłacać „Komitetowi ofiary narodowej" przy Tymczasowej Radzie Stanu, instytucji polskiej, którą komitet w przyszłości zastąpi, w ratach miesięcznych, poczynając od dnia 1 kwietnia r. b.

Tenże p. A. Bliński proponuje, aby tę zasadę opodatkowania się przyjęli wszyscy w całym kraju rejenci.

Z ziem polskich.

Z Kielc. W tych dniach zatwierdzona została ustawa Tow. Akcyjnego „Chęciny" z kapitałem pół miljona rubli, które ma się zająć budową pieców wapiennych, cegielń i zakładów ceramicznych oraz eksploatacją nawozów z wapieni kieleckich. W dzisiejszych czasach zastoju powstanie tego przedsiębiorstwa jest wyjątkowem zjawiskiem.

Zakaz. „Deutsche Warschauer Zeitung" donosi p. t. „Zakaz wywozu z obwodu etapowego".

„W ostatnim czasie usiłowano wielokrotnie i w wielkich rozmiarach wywozić towary, szczególnie środki żywnościowe, do obwodu Wodza Naczelnego Wschodu. Prezydjum policji zaznacza, że wywóz towarów i bydła do obwodu etapowego jest zakazany i przekroczenia tego rodzaju pociągają konfiskatę bez odszkodowania i karę pieniężną lub areszt".

Ofiary na biednych. Na ostatnim zjeździe ziemian w Radomiu złożono 33,650 kor. i 340 rb. na rzecz najuboższej ludności miast Królestwa Polskiego.

Kapitan Zagórski — majorem. Jak się dowiadujemy, — kapitan Włodzimierz Zagórski mianowany został majorem Legjonów Polskich.

Przez Komendę Legjonów przydzielony do 6 go pułku w Dęblinie — objął tam komendę bataljonu.

Rewolucja w Rosji.

Mikołaj Mikołajewicz.

GENEWA. Pisma paryskie dowiadują się z Petersburga: w kołach wyższych wojskowych i wśród duchowieństwa uważają obwołanie W. ks. Mikołaja Mikołajewicza cesarzem za rzecz pożądaną. Wśród ludu cieszy się on wielką popularnością, większą niż inni wielcy książęta. Jedynie tylko lewica jest zasadniczo anti-dynastyczna, a szczególnie źle usposobiona względem osoby W. Ks. Dyplomacja koalicji usilnie pracuje obecnie nad usunięciem tego rozdwojenia, głównie zaś nad wywarciem wpływu na opierającą się partję robotniczą.

Car i carowa więźniami.

LONDYN. B. Reutera donosi z Petersburga: Rząd nakazał, ażeby b. car i jego żona byli traktowani jako jeńcy i odstawieni do Carskiego Sioła.

Nakazano dalej, ażeby z kolumny wysłanej do Mohylowa, jeden oddział przeznaczono do strzeżenia cara.

Amnestja powszechna.

SZTOKHOLM. Według informacji Ajencji Petersburskiej świeżo wydany ukaz rządu tymczasowego powiada:

„Czyniąc zadosyć nakazowi sumienia narodowego" „w imię historycznej sprawiedliwości i na pamiątkę stanowczego zwycięstwa nowego ustroju, opartego na prawie i wolności, zarządzamy amnestję powszechną.

Odezwa socjalistyczna.

BERLIN. Sztokholmski korespondent „Lokalanzeigera" donosi pod datą 21 marca: „Otrzymałem odezwę socjalnych rewolucjonistów, zwracającą się przeciw rządowi tymczasowemu. W odezwie powiedziano:

Wy jesteście sprawcami przewrotu rosyjskiego.

Wasza krew płynęła strumieniami, przelana dla usunięcia i wyniszczenia ciemięzców ludu. Teraz znów nas oszukano. Żądacie chleba, wolności i pokoju.

Chleba macie mniej niż przedtem, pokój jeszcze dalej od was cofnięto, a wolność opiera się na niepewnych obietnicach.

Robotnicy! nie wierzcie obietnicom burżujów, którzy zwycięstwo, waszą krwią okupione, chcą na swoją korzyść obrócić.

Robotnicy, wy możecie być panami Rosji.

W waszych rękach znajdują się najważniejsze sprężyny armji w całym państwie.

Nie dajcie się łudzić obietnicami, jakie wam daję z zastrzeżeniem, żebyście na nowo podjęli pracę.

Bądźcie gotowi do wykonania rozkazów, jakie w najbliższych dniach wyda Komitet Robotniczy.

My żądamy natychmiastowego rozpoczęcia rokowań pokojowych, które mają być przeprowadzone pod kontrolą ludu, żądamy natychmiastowego urzeczywistnienia programu socjalistycznego z odłączeniem wszystkich obcokrajowców od państwa rosyjskiego.

Podpisali:

Czcheidze i Czchenkeli.

Powyższą odezwę wydano po naradzie przedstawicieli robotników i żołnierzy w pałacu Taurydzkim.

Mówcy rządu tymczasowego między innemi książę Lwow i Miljukow, którzy chcieli dowodzić konieczności dalszej wojny, nie mogli dojść do słowa. Zakrzyczano ich wyciem i obelgami.

Przedstawiciele robotników protestowali również przeciwko uciskowi ze strony nowego rządu, który nie pozwala na swobodne wygłaszanie opinji i przemocą uniemożliwia porozumiewanie się socjalistów ze swoimi towarzyszami zagranicznemi.

Petersburskiemu Komitetowi Roboczemu zakazano porozumiewać się telegraficznie nawet z neutralnemi przywódcami socjalistów.

Liczba ofiar rewolucji.

BERNO. Pisma medjolańskie obliczają liczbę ofiar zaburzeń petersburskich na 600 do 700 osób zabitych i rannych. Dzień pogrzebu 25 marca uznany będzie jako dzień święta rewolucji.

Konstytucja Finlandji.

SZTOKHOLM. Petersburska Agencja Telegraficzna donosi, iż rząd tymczasowy ogłosił manifest, potwierdzający w pełni konstytucję finlandzką i zarządzający całkowite jej zastosowanie.

Manifest w dalszym ciągu przyznaje wszystkim finlandzkim skazańcom politycznym szeroką amnestję oraz zarządza zwołanie sejmu finlandzkiego w najbliższym czasie.

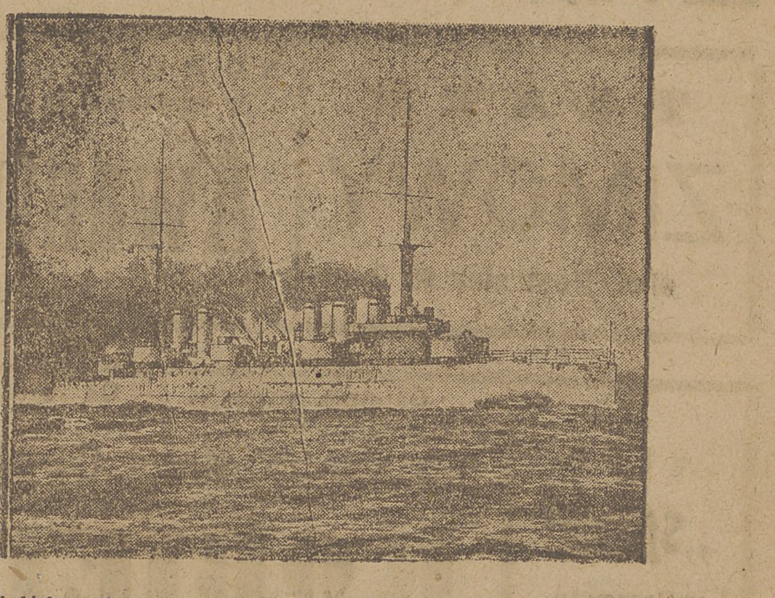
SZTOKHOLM. Fiński niezawisły komitet w Wazie poddał się prowizorycznemu rządowi w Petersburgu.

Na murach miasta Helsingforsu rozlepiono afisze, oznajmiające, że rząd prowizoryczny w Petersburgu zniósł manifesty cesarskie w sprawie Finlandji z 19 lipca 1898 i 15 lutego 1899 i przywrócił konstytucję finlandzką.

Rewolucjoniści wobec Polaków.

ZURYCH. Dzienniki francuskie donoszą, że ruch rewolucyjny w Rosji przybiera w wielu miejscach tak ostry charakter nacjonalistyczny, że zwraca się przeciwko przedstawicielom wszystkich innych narodowości. Kilkakrotnie już okazała się wroga postawa tłumu zrewoltowanego wobec Polaków. Szczególnie ostro dało się to odczuć w miastach prowincjonalnych, gdzie już oddawna wzrosła nienawiść do Polaków, podsycana wśród mas głównie pobudkami — aprowizacyjnemi. Przy demolowaniu sklepów i składów żywności padały ostre słowa i pogróżki przeciw uchodźcom polskim, przeciw którym już dawniej podżegała czarna sotnia, tłumacząc, że Polacy wywołali tę wojnę.

W Charkowie tłum planował nawet —jak mówią— napad na kolonję uchodźców polskich. Dopiero energicznemu wystąpieniu policji rewolucyjnej udało się ten zamiar stłumić.



Wielki wojenny okręt francuski „Danton", zatopiony w tych dniach na morzu Śródziemnem przez łódź podwodną niemiecką. Okręt ten zbudowany w 1910 roku, o pojemności 18400 tonn, uzbrojony był: w 4 działa 30,5 ct; 12 dział 24 ct; 16 dział 7,4 ct; i 8 dział 4,7 ct.

WOJNA ŚWIATOWA.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. Urzędownie donoszą:

Wschodnia widownia wojny.

Nad Berezyną dotarły oddziały nasze aż od drugich linji rosyjskich i wróciły z 1 oficerem, 226 żołnierzami i 14 miotaczami min, jako zdobyczą. Atak nieprzyjacielskich oddziałów odparto wszędzie, gdzie były próbowane.

Wschodnia widownia wojny.

Nic nowego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zachodnia widownia wojny.

Między Lens a Arras potyczki oddziałów wywiadowczych. Po obu stronach Sommy i Oise miały zdarzenie naprzód wysuniętych oddziałów dla nas pomyślny przebieg. Na północnym brzegu Aisne odparliśmy francuski batalion i zestrzelili 3 nieprzyjacielskie samoloty, samolot prowadzony przez ks. Fryderyka Karola pruskiego, nie powrócił z wzlotu ponad nieprzyjacielskie linje między Arraz i Peronne.

Włoska widownia wojny.

Wzmogła się działalność wojenna.

Front macedoński.

Żaden z francuskich ataków na północ od Monastyru nie miał powodzenia.

Deklaracja rządu francuskiego.

PARYŻ. Odczytane wczoraj po południu w Izbie deputowanych i w senacie oświadczenie nowego gabinetu wypowiada w zwykłych zwrotach niezłomne postanowienie Francji prowadzenia wojny aż do ostatecznego zwycięstwa które zapewni zwrot prowincji, zrabowanych niegdyś Francji, odszkodowanie strat poniesionych i zapewnie trwałego pokoju. Oświadczenie zaznacza, że nieprzyjaciel zaczyna się już cofać, ale to jest przygrywka do nowych ciężkich walk, jakich Francja oczekuje z pełną ufnością. Sprawę naczelnego dowództwa uregulowano w sposób najprostszy. Rząd wita ruch wolnościowy w Rosji i wyraża życzenie, aby reformy dokonały się bez użycia gwałtu i bez zaburzeń. Następnie rząd oświadcza konieczność wprowadzenia nowych podatków na pokrycie procentów od pożyczek zagranicznych. Potrzebne jest ograniczenie dowozu drogami morskiemi. Co do artykułów żywności, położenie ogólne nie budzi zaniepokojenia, byleby tylko ludność zastosowała niezbędne ograniczenia.

Krążownice niemiecki na wodach japońskich.

FRANKFURT. „Frankfurter Ztg." dowiaduje się ze Sztokholma: Z powodu pojawienia się na wodach Dalekiego Wschodu krążownica pomocniczego niemieckiego, sztab admiralicji japońskiej wydał rozporządzenie, że wszystkie statki handlowe na morzach japońskich mają być eskortowane przez okręty wojenne.

Podobno odkryto na Dalekim Wschodzie podstawę operacyjną niemieckich łodzi podwodnych.

Różne wieści.

Rosja oddaje Persji jej miasta.

Daily „Telegraph" donosi z Teheranu, że poselstwo rosyjskie zawiadomiło premiera ministrów perskich, iż wojska rosyjskie zajęły Bidjar, Hamadan, Kongawar, Senneh i Dealch-Abad. Rząd rosyjski wzywa za pośrednictwem swego posła rząd perski, aby niezwłocznie objął w swoje posiadanie opuszczone przez nieprzyjaciela miejscowości.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ryszard Monsiorski. Drukarnia Ryszarda Monsiorskiego

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej m. Sosnowca.